

ŁUKASZ MARYNIAK*

Pojęcie stosownego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a jego rynkowy charakter

Problematyka należytego (godziwego) wynagradzania twórców z tytułu naruszenia przysługujących im autorskich praw majątkowych jest niezwykle skomplikowana. Jednocześnie nadal, a może zwłaszcza teraz, stanowi zagadnienie o bardzo dużej doniosłości ze względu na ciągły rozwój nowych technologii cyfrowych, w szczególności Internetu, i łatwy dostęp do szeroko rozumianych dóbr kultury – efektów twórczej pracy autorów. Obecnie każdy Internauta bez zbędnego wysiłku może przeczytać, obejrzeć, a nawet ściągnąć ogromną ilość zasobów chronionych prawem autorskim, które zostały umieszczone w Sieci (zazwyczaj) bez zgody ich twórców.

W art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 880, dalej jako: PrAut) ustawodawca wskazał, że osoba, której autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać „naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej dwukrotności (...) stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu”. Jednoznaczne, *prima facie*, pojęcie „wynagrodzenie”, zostało opatrzone w przywołanym przepisie niezdefiniowanym w ustawie przymiotnikiem „stosowne”, mającym ogromne znaczenie dla ustalenia rzeczywistej, należnej uprawnionemu kwoty pieniężnej. Wprawdzie w praktyce jurydycznej panuje zgoda¹, co do podsta-

* MGR ŁUKASZ MARYNIAK – Doktorant w Katedrze Prawa Cywilnego i Prawa Prywatnego Międzynarodowego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Śląski w Katowicach; e-mail: lp.maryniak@gmail.com

¹ Zob. przywołane liczne orzeczenia w dalszej części niniejszego artykułu.

wowego rozumienia użytego przez ustawodawcę sformułowania („stosowne wynagrodzenie”), to jednak po bliższym przyjrzeniu się uzasadnieniom poszczególnych orzeczeń, można dostrzec, że wyrokując sądy często biorą pod uwagę inne kryteria (czynniki) wpływające na ostateczną wysokość wynagrodzenia przypadającego powodowi.

Niniejszy artykuł stanowi krótki przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w zakresie dotyczącym ustalenia wynagrodzenia należnego uprawnionemu z tytułu naruszenia przysługujących mu autorskich praw majątkowych, przy czym omówione zostanie jedynie jedno z wielu problematycznych zagadnień związanych z tym tematem, a mianowicie wzajemna relacja pomiędzy pojęciami „stosowne” i „rynkowe” – wynagrodzenie. To ostatnie określenie jest bowiem często, jak postaram się wykazać – niesłusznie, utożsamiane z wynagrodzeniem, o którym mowa w art. 79 ust. 1 PrAut.

1. Pojęcie stosownego wynagrodzenia

Według ugruntowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych pogładowi, stosowne wynagrodzenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b PrAut „to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby uprawniony², gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia”³. Powyższa definicja⁴ uzupełniana

² Sądy niekiedy zamiast terminu „uprawniony” używają określenia „twórca”. Nie ulega jednak wątpliwości, że chodzi tutaj nie tylko o samego autora utworu, ale również inne osoby, które stały się uprawnione z tytułu autorskich praw majątkowych.

³ Zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 lutego 1998 r., I ACa 39/98, Legalis nr 41839; wyrok SN z dnia 25 marca 2004 r., II CK 90/03, Legalis nr 64238; wyrok SN z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 540/07, Legalis nr 140377; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 czerwca 2008 r., II ACa 456/08, Legalis nr 1310293; wyrok SN z dnia 10 lipca 2009 r., II CSK 89/09, Legalis nr 273983; wyrok SN z dnia 15 czerwca 2011 r., V CSK 373/10, Legalis nr 442148; wyrok SN z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 56/11, Legalis nr 478739; wyrok SN z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 102/11, Legalis nr 558678; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 lutego 2013 r., I ACa 1173/12, Legalis nr 734385; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 4 października 2013 r., I ACa 895/13, Legalis nr 776088; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 maja 2014 r., I ACa 124/14, Legalis nr 1062363; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 grudnia 2015 r., I ACa 479/15, Portal Orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Warszawie; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 czerwca 2016 r., I ACa 1659/15, Legalis nr 1501852; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 lipca 2016 r., I ACa 238/16, Lex nr 2166611; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 listopada 2016 r., I ACa 465/16, Legalis nr 1606258; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 grudnia 2016 r., VI ACa 1176/15, Lex nr 2265690; wyrok SN z dnia 3 lutego 2017 r., II CSK 400/16, Lex nr 2237275; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 kwietnia 2017 r., I ACa 1418/16, Lex nr 2310621; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 maja 2017 r., I ACa 351/16, Lex nr 2310556.

⁴ Pomimo jednolitego rozumienia pojęcia „stosowne wynagrodzenia” w orzecznictwie sądów polskich nie wypracowano do tej pory zbioru reguł, czy wytycznych, którymi powinien kierować

jest niekiedy poprzez wprowadzenie pojęcia „hipotetycznego wynagrodzenia”, a zatem takiego, jakie uiściłby naruszciciel w razie (hipotetycznego) legalnego zachowania się polegającego na uzyskaniu od uprawnionego zgody na korzystanie z utworu w oznaczonym zakresie (w zakresie dokonanego naruszenia), czyli właśnie na zawarciu z nim odpowiedniej umowy licencyjnej⁵.

Wynagrodzeniem ustalonym na podstawie powyższego rozumowania powinna być więc opłata, jaką ponosi w stosunku do uprawnionego podmiot chcący uzyskać upoważnienie do podejmowania danego rodzaju eksploatacji wobec dzieła. Stąd też podkreśla się, że minimalny, choć nie zawsze optymalny⁶, zakres należnego wynagrodzenia wyznacza właśnie suma opłat licencyjnych⁷.

W jaki sposób ustalić wysokość wspomnianych opłat licencyjnych? Nie ulega wątpliwości, że nie mogą to być stawki dowolnie obrane przez uprawnionego i w taki sposób dochodzone przez niego w pozwie. Opłaty licencyjne muszą bowiem znajdować oparcie w konkretnych obiektywnych, tzn. ekonomicznych podstawach. Stąd też w judykaturze wskazuje się, że „przedmiotem rozważań sądu powinny być stawki **rynkowe**, w tym także stosowane przez organizacje zbiorowego zarządzania”⁸, przy czym mogą to być zarówno stawki stosowane w obrocie krajowym, jak i zagranicznym⁹.

Podstawę do stwierdzenia, czy wysokość zaproponowanych przez powoda stawek, jako część składowa należnego mu wynagrodzenia¹⁰, rzeczywiście przybiera wartość rynkową, mogą przykładowo stanowić:

1) ceny uzyskiwane przez niego za udzielanie licencji (innym podmiotom niż naruszciciel) w stosunku do danego utworu albo w stosunku do utworów podobnych, jak również ceny otrzymywane przez inne podmioty za utwory podobne¹¹,

się sąd ustalając należne honorarium, zob. D. Sokołowska, „Prawo twórcy do wynagrodzenia w prawie autorskim”, Poznań 2013, s. 504-505 (w tym przedstawione tam poglądowo przykładowe rekomendacje amerykańskiego Sądu Apelacyjnego dotyczące ustalania rekompensaty z tytułu naruszenia praw autorskich).

⁵ Zob. wyrok SN z dnia 15 maja 2008 r. I CSK 540/07, Legalis nr 140377.

⁶ Gdyż w skład wynagrodzenia mogą wchodzić także innego rodzaju opłaty, np. stawka podatku VAT – zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 lutego 2013 r., I ACa 1173/12, Legalis nr 734385.

⁷ Wyrok SN z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 133/11, Legalis nr 418093.

⁸ Wyrok SN z dnia 15 czerwca 2011 r., V CSK 373/10, Legalis nr 442148; podkreślenie moje – Ł.M. Zob. też np. wyrok SN z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 133/11, Legalis nr 418093, wyrok SN z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 56/11, Legalis nr 478739.

⁹ Wyrok SN z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 133/11, Legalis nr 418093.

¹⁰ Chodzi oczywiście o wynagrodzenie bazowe, które następnie – stosownie do postanowień art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b PrAut – ulega pomnożeniu przez dwa.

¹¹ Wyrok SN z dnia 10 lipca 2009 r., II CSK 89/09, Legalis nr 273983. Niekiedy sądy sprzeciwiają się jednak uznawaniu za „stosowne wynagrodzenie” stawek stosowanych na rynku przez inne podmioty niż powód – zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 kwietnia 2017 r., I ACa

2) „wysokość wynagrodzenia najczęściej stosowana w umowach zawartych [przez uprawnionego] z innymi podmiotami”¹²;

3) „stawki wynagocjowane z większością operatorów na rynku w ramach tzw. kontraktu generalnego, jeżeli do zawarcia takiego doszło”¹³;

4) wynagrodzenie wynikające z „normalnej praktyki stosowanej w danych stosunkach, a więc (...) wynikające z umów zawieranych w podobnych w obrocie sytuacjach eksploatacyjnych”¹⁴;

5) inne, szczegółowe czynniki ekonomiczne, takie jak popyt i podaż, elastyczność rynku, inflacja, wysokość podatków, stan konkurencji na rynku, etc.¹⁵, a także „polityka licencjonowania, którą stosuje uprawniony”¹⁶.

Przy ustalaniu wartości rynkowej pomocny może okazać się dowód z opinii biegłego¹⁷, przy czym jego udział w postępowaniu nie zawsze będzie niezbędny¹⁸.

Co warte podkreślenia ustalenie rynkowej wysokości opłat licencyjnych nie musi zawsze następować „od strony” uprawnionego. Możliwe jest również obliczenie należnego wynagrodzenia biorąc pod uwagę stawki, jakie stosował dotychczas sam **naruszyciel** za możliwość korzystania z utworów podobnych (np. zdjęć, artykułów) autorstwa powoda (uprawnionego) lub też osób trzecich¹⁹. Naruszciciel mógł bowiem postąpić bezprawnie w sposób incydentalny, wcześniej natomiast eksploatować dzieła legalnie, tj. za zgodą uprawnionych uzyskiwaną odpłatnie. Uiszczane przez niego w takich sytuacjach opłaty mogą stanowić obiektywny materiał porównawczy dla weryfikacji wysokości żądanego przez uprawnionego wynagrodzenia.

1418/16, Lex nr 2310621: „za stosowne wynagrodzenie (...) można uznać opłaty sublicencyjne stosowane [wyłącznie] przez powoda w umowach z innymi kontrahentami”.

¹² Wyrok SN z dnia 15 września 2004 r., II CK 366/03, Legalis nr 66635.

¹³ Wyrok SN z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 133/11, Legalis nr 418093.

¹⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23 kwietnia 2014 r., I ACa 658/12, Legalis nr 1062331.

¹⁵ P. Podrecki, [w:] „Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz”, red. D. Flisak, Lex 2015, nb. 67; zob. także P. Podrecki, „Środki ochrony praw własności intelektualnej”, Warszawa 2010, 317-319.

¹⁶ P. Podrecki, [w:] „Prawo...”, nb. 90. P. Podrecki wskazuje także na „stosunki pomiędzy uprawnionym i naruszciciel”, czy okoliczność, że uprawniony w ogóle mógłby nie udzielić stosownej licencji, uznając te czynniki za „ekonomiczne”. W mojej ocenie należałoby je jednak zakwalifikować do kryteriów subiektywnych, a przynajmniej indywidualnych.

¹⁷ D. Sokołowska, „Prawo...”, s. 502.

¹⁸ Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23 kwietnia 2014 r., I ACa 658/12, Legalis nr 1062331, w którym Sąd uznał, że zebrany materiał dowodowy (w tym stawki z tabel wynagrodzeń OZZ) był wystarczający do ustalenia wynagrodzenia. Sąd podkreślił, iż w takiej sytuacji „trudno nawet jest wskazać wiadomości specjalne, który mógłby posiadać biegły, [a] które nie wchodziłyby w zakres wiadomości i doświadczenia życiowego osób inteligentnych i ogólnie wykształconych”.

¹⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 sierpnia 2013 r., I ACa 352/13, Legalis nr 1241425.

Z uwagi na ograniczoną obszerność niniejszego artykułu, w tym miejscu należy jedynie krótko wspomnieć o istotnym zagadnieniu ściśle związanym z ustalaniem warunku „rynkowości” żadanego przez powoda wynagrodzenia, a mianowicie o ciężarze dowodu. Sąd Najwyższy w jednym z orzeczeń wyraźnie stwierdził, że sam fakt przyjęcia przez uprawnionego swego rodzaju cennika, zawierającego wysokość opłat licencyjnych, nie stwarza domniemania, że zawierał on na rynku umowy posługując się stawkami określonymi w takim cenniku²⁰. Stawki te nie można zatem *a priori* uznać za rynkowe i wymaga to przedstawienia przez powoda odpowiednich dowodów. Z drugiej strony Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 30 października 2014 r.²¹ obciążył negatywnymi skutkami procesowymi pozwanego ze względu na to, że nie wykazał on w toku postępowania, iż żądane przez powoda stawki były zawyżone, a faktycznie stosowane przez niego w obrocie opłaty – niższe. *De facto* przyjęto zatem domniemanie rynkowego charakteru stawek przedstawionych przez uprawnionego.

W mojej ocenie powyższe orzeczenia nie wykluczają się jednak, a uzupełniają. Zgodnie bowiem z ogólnymi regułami dowodowymi uprawniony powinien, uzasadniając swoje roszczenie, wykazać, że stawki stanowiące podstawę do obliczenia żadanego wynagrodzenia, są stawkami stosowanymi przez niego w obrocie, tzn. faktycznie występują w stosunkach prawnych łączących go z osobami trzecimi (albo także wcześniej z naruszcycielem). Do spełnienia tego wymogu wystarczy jednak np. samo przedstawienie przez powoda stosownych umów obowiązujących aktualnie lub w przeszłości. Jeżeli natomiast pozwany kwestionuje przyjętą w powyższy sposób wysokość opłat, uważając ją za zawyżoną, to na nim spoczywa ciężar dowodu, a zatem obciążają go także negatywne konsekwencje nieprzedstawienia na tę okoliczność odpowiedniego dowodu²².

Jak już wcześniej wspomniano przy ustalaniu rynkowej wartości wynagrodzenia pomocne mogą okazać się m. in. stawki przyjęte przez organizacje zbiorowego zarządzania w tabelach wynagrodzeń autorskich. Przy czym coraz częściej podkreśla się, że określone w tabelach wysokości opłat licencyjnych są przestarzałe, nie nadążają za zmieniającym się dynamicznie rynkiem i przez

²⁰ Wyrok SN z dnia 10 lipca 2009 r., II CSK 89/09, Legalis nr 273983: „(...) przyjęcie, że to obowiązkiem pozwanej było wykazać, że stosowne wynagrodzenie było niższe od określonego przez powódkę narusza art. 6 KC”.

²¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 października 2014 r., I ACa 933/14, Legalis nr 1185917.

²² Na marginesie należy wskazać, że sam fakt, iż inne podmioty zaakceptowały proponowaną przez uprawnionego stawkę i zawarły z nim stosowną umowę licencyjną, nie przesądza jeszcze ostatecznie o tym, że stawka ta jest rynkowa, por. wyrok SN z dnia 29 listopada 2006 r., II CSK 245/06, Legalis nr 163821.

to nie odzwierciedlają rzeczywistej „wartości” prawa do korzystania z utworów danego rodzaju²³.

2. „Stosowność” a „rynkowość”

Przechodząc do istoty rozważań będących przedmiotem niniejszego artykułu, należy postawić pytanie czy stosowne wynagrodzenie, o którym mowa w art. 79 ust. 1 PrAut jest w istocie – jak mogłoby się wydawać, biorąc pod uwagę przytoczone wyżej orzeczenia – wynagrodzeniem rynkowym. Okazuje się bowiem, że choć w wielu przypadkach kryteria o charakterze wyłącznie obiektywnym (rynkowym) stanowią jedyną podstawę wyliczenia należnego uprawnionemu wynagrodzenia, to jednak równie często sądy odwołują się także do innych okoliczności o cechach subiektywnych lub przynajmniej indywidualnych, tzn. charakterystycznych wyłącznie dla danej sprawy. Okolicznościami takimi mogą być np.:

- 1) relacje (stosunki gospodarcze) łączące uprawnionego i naruszcyciela²⁴,
- 2) charakter chronionego utworu²⁵,
- 3) rodzaj dokonanego naruszenia i korzyści wynikające z korzystania z utworu²⁶,
- 4) a nawet osobiste atrybuty danego podmiotu lub motywy dokonania naruszenia²⁷.

Między innymi ze względu na odwoływanie się przez sądy do wskazanych wyżej przykładowych kryteriów o charakterze indywidualnym, niedopusz-

²³ Zob. np. – wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 1155/12, Legalis nr 734380.

²⁴ Wyrok SN z dnia 10 lipca 2009 r., II CSK 89/09, Legalis nr 273983.

²⁵ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 sierpnia 2013 r., I ACa 352/13, Legalis nr 1241425.

²⁶ Wyrok SN z dnia 25 marca 2004 r., II CK 90/03, Legalis nr 64238.

²⁷ Zob. niezwykle interesujące uzasadnienie do wyroku sądu I instancji, zaaprobowane (poza rozstrzygnięciami dotyczącymi obciążenia kosztami postępowania) przez sąd odwoławczy, w którym obliczając (zmniejszając) wysokość należnego wynagrodzenia wskazano, że istotne było niecierpanie przez stronę pozwaną korzyści z wykorzystania zdjęć powoda, jak również fakt, że: „publikacja fotografii powoda na stronie [pozwanego] Stowarzyszenia mogła ponadto przyczynić się do rozpropagowania jego zdjęć na szerszą skalę”; zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 czerwca 2008 r., akt II ACa 456/08, Legalis nr 1310293. Orzeczenie to w moim odczuciu zasługuje na szczególną aprobatę z uwagi na wyważanie przez Sąd sprzecznych interesów uprawnionego i naruszcyciela, i przez to na zasadzeniu rzeczywiście „stosownego” wynagrodzenia. Warto także zwrócić uwagę, że chociaż Sąd Apelacyjny ostatecznie przyznał powodowi jedynie niewielki procent żądanego przez niego honorarium, to jednak nie obciążył go kosztami procesu (które przewyższyłyby uzyskane wynagrodzenie), z uwagi na to, że jego roszczenie – co do istoty – było uzasadnione (fakt naruszenia autorskich praw majątkowych bezspornie zaistniał).

czalne jest moim zdaniem postawienie znaku równości pomiędzy pojęciami: „stosowne wynagrodzenie” oraz „rynkowe wynagrodzenie”. Uzasadnienie dla tego poglądu można odnaleźć zarówno w judykaturze, jak również wprost w przepisach obowiązującego prawa.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2006 r.²⁸, w którym podkreślono, że wskazane przez stronę powodową wynagrodzenie, ustalone na podstawie umów zawieranych z operatorami sieci kablowych w okresie objętym sporem, a zatem wynagrodzenie rynkowe, „powinno zostać poddane ocenie (...) w ramach oceny wysokości odszkodowania należnego za wskazany (...) okres, **przy uwzględnieniu wykładni pojęcia <<stosownego wynagrodzenia>> użytego w art. 79 ust. 1 PrAut (...)**” (podkreślenie autora – Ł.M.). Choć Sąd Najwyższy nie rozwinął dalej tej myśli, wydaje się iż uznał, że pojęcia „stosowne wynagrodzenie” i „rynkowe wynagrodzenie” nie są tożsame, gdyż to pierwsze, tj. honorarium należne uprawnionemu z tytułu naruszenia przysługujących mu praw autorskich, ustalane jest nie tylko na podstawie czynników rynkowych, ale także na podstawie „czegoś więcej”, tj. innych indywidualnych kryteriów charakterystycznych wyłącznie dla danej sprawy. Takimi kryteriami mogą być, jak wskazał z kolei Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 23 czerwca 2008 r.²⁹, np. „walory artystyczne utworu, charakter publikacji, w której utwór zostanie zamieszczony, dorobek artystyczny autora zdjęć oraz **inne indywidualne okoliczności**” (podkreślenie autora – Ł.M.).

Na początku niniejszego artykułu przywołano, wypracowaną w praktyce jurydycznej w oparciu o prawidłową wykładnię art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b PrAut, definicję, według której stosownym wynagrodzeniem jest wynagrodzenie, jakie otrzymałby uprawniony „gdyby **osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe zawarła z nim umowę** o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia”. W definicji tej, powszechnie akceptowanej w orzecznictwie, nie wspomina się o każdym, tzn. jakimkolwiek potencjalnym podmiocie, który mógłby eksploatować utwór w oznaczony sposób i byłby skłonny zapłacić twórcy „rynkową” opłatę licencyjną, ale wymienia się konkretną osobę, a mianowicie dokładnie i tylko tę, która dokonała naruszenia w rozpatrywanej przez sąd sprawie. Uważam, że nawet jeśli postępowanie pozwanego, polegające na naruszeniu autorskich praw majątkowych, należy w każdym przypadku oceniać negatywnie, może on w niektórych sytuacjach oczekiwać, że wynagrodzenie, które uiściłby w razie legalnego zachowania się, byłoby niższe od wynagrodzenia rynkowego (tj. „przewidzianego” dla osób trzecich, potencjalnych licencjobiorców), a to ze

²⁸ Wyrok SN z dnia 3 marca 2006 r., II CSK 59/05, Legalis nr 104779.

²⁹ Zob. wyrok Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 czerwca 2008 r., sygn. akt II ACa 456/08, Legalis nr 1310293.

względu np. na osobiste relacje albo bliskie i stałe stosunki gospodarcze, jakie łączą go (łączyły go) z uprawnionym.

Dla pełniejszego przedstawienia omawianego problemu należy jednakże wskazać, że zarówno w literaturze, jak i orzecznictwie można również odnaleźć stanowiska odmienne od przedstawionego wyżej, gdyż oparte na nieco innej interpretacji przywołanej wcześniej definicji „stosownego wynagrodzenia”. J. Błęszyński twierdzi bowiem, dostrzegając wprawdzie potrzebę indywidualizacji wysokości stosownego wynagrodzenia, że „dopiero istnienie w tym zakresie utrwalonej praktyki może być traktowane jako podstawowa wskazówka (odniesienie)” do ustalenia należnej uprawnionemu kwoty pieniężnej³⁰. Pogląd ten został zaaprobowany m. in. przez Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 23 kwietnia 2014 r.³¹. Moim zdaniem trudno jednak z jednej strony dokonywać indywidualizacji wysokości dochodzonego honorarium, biorąc pod uwagę specyficzne uwarunkowania rozpatrywanej sprawy, a jednocześnie opierać ostateczne rozstrzygnięcie wyłącznie na tych okolicznościach, które były już wcześniej, tzn. w innych podobnych przypadkach, zakwalifikowane jako kryteria rzeczywiście determinujące wysokość należnego wynagrodzenia. Wprawdzie sąd powinien zwracać szczególną uwagę na czynniki, które odegrały w przeszłości istotną rolę w rozstrzygnięciach dotyczących zbliżonych sytuacji, jednak nie powinno to przekreślać możliwości ustalenia wartości stosownego wynagrodzenia w oparciu o zupełnie nową okoliczność, jeżeli tylko sąd uzna, że w danej sprawie mogła ona mieć wpływ na wielkość kwoty jaką uiściłby naruszyiciel w razie hipotetycznego legalnego zachowania się.

Za odwoływaniem się do kryteriów o charakterze indywidualnym przemawia także treść art. 43 ust. 2 i art. 110 PrAut. Zgodnie z brzemieniem pierwszego z przywołanych przepisów, „jeżeli w umowie nie określono wysokości wynagrodzenia autorskiego, wysokość wynagrodzenia określa się z uwzględnieniem zakresu udzielonego prawa oraz korzyści wynikających z korzystania z utworu”. Z kolei art. 110 stanowi, że wysokość wynagrodzenia powinna uwzględniać „wysokość wpływów osiągniętych z korzystania z utworów (...), a także charakter i zakres korzystania z tych utworów (...)”. Wprawdzie art. 110 dotyczy *expressis verbis* jedynie wynagrodzeń dochodzonych w ramach zbiorowego zarządzania przez organizacje zbiorowego zarządzania, to jednak sądy słusznie dopuszczają jego posiłkowe stosowanie także w innych sprawach dotyczących ustalania wynagrodzenia należnego z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych³². W obu omawianych normach prawnych ustawodawca odwołuje się do „zakresu

³⁰ Zob. J. Błęszyński, [w:] „System Prawa Prywatnego”, red. J. Barta, t. 13, Warszawa 2017, s. 978.

³¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23 kwietnia 2014 r., sygn. akt I ACa 658/12, Legalis nr 1062331.

³² Zob. np. wyrok SN z dnia 15 czerwca 2011 r., V CSK 373/10, Legalis nr 442148.

udzielnego prawa”, czy też „zakresu korzystania z utworów”³³. Akurat te przesłanki należy uznać za w pełni obiektywne, gdyż uzależniają wysokość honorarium od zakresu podjętej przez naruszciciela eksploatacji. Podstawa należnego wynagrodzenia powinna zostać zatem ustalona w oparciu o wysokość opłat licencyjnych za możliwość korzystania z utworu w oznaczony sposób (odpowiadający naruszeniu). Jednakże sformułowania „korzyści wynikające z korzystania z utworu” oraz „wysokość wpływów osiąganych z korzystania z utworu”, cechuje już charakter indywidualny³⁴. Co prawda niektórzy autorzy podkreślają, że – przynajmniej na gruncie art. 43 ust. 2 – chodzi o samą możliwość odnoszenia dochodów z eksploatacji dzieła, a nie rzeczywiście odnoszone zyski³⁵, to jednak odczytując omawiany przepis łącznie z intencją ustawodawcy³⁶ wyrażoną w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b PrAut, należy dojść do wniosku, że na wysokość stosownego wynagrodzenia będą wpływały właśnie **faktycznie**³⁷ uzyskiwane przez naruszciciela zyski z tytułu korzystania z utworu. Twierdzenie to jest tym bardziej zasadne wobec uchylecia przez Trybunał Konstytucyjny³⁸ możliwości żądania trzykrotności stosownego wynagrodzenia w przypadku zawinionego naruszenia autorskich praw majątkowych³⁹, oraz wobec podkreśle-

³³ Przyjmuje się, że sformułowania użyte w art. 43 ust. 2 i art. 110 PrAut należy rozumieć zasadniczo analogicznie, zob.: S. Tomczyk, [w:] „Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz”, red. E. Ferenc-Szydełko, wyd. 3, Legalis 2016, art. 110, nb. 3; M. Ożóg, [w:] „Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz”, red. P. Ślęzak, Legalis 2017, art. 110, nb. 5.

³⁴ Przy czym słuszne jest twierdzenie, że ustalenie wysokości wynagrodzenia wyłącznie na podstawie art. 43 ust. 2 PrAut (tj. w sytuacji nie dotyczącej naruszenia praw autorskich, a jedynie przypadku, w którym strony łączy umowa, w której nie określono honorarium) powinno nastąpić według reguł rynkowych – zob. T. Targosz, [w:] „Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz”, red. D. Flisak, Lex 2015, nb. 13.

³⁵ Zob. np. I. Matusiak, [w:] „Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz”, red. P. Ślęzak, wyd. 1, Legalis 2017, art. 17, nb. 34; M. Załucki [w:] „Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz”, red. P. Ślęzak, wyd. 1, Legalis 2017, art. 43, nb. 7; E. Traple [w:] „System Prawa Prywatnego”, t. 13, s. 145, Warszawa 2017; odmiennie: J. Szyjewska-Bagińska [w:] „Ustawa o prawie autorskim i prawa pokrewnych. Komentarz”, red. E. Ferenc-Szydełko, wyd. 3, Legalis 2016, art. 43, nb. 7.

³⁶ Za którą należy uznać dążenie do wyważenia sprzecznych interesów: uprawnionych i potencjalnych naruszcicieli, a która przejawia się w opatrzeniu pojęcia „wynagrodzenie” przymiotnikiem „stosowne” – zob. dalsze rozważania w niniejszym artykule.

³⁷ T. Targosz dopuszczając zasadniczo ustalanie stosownego wynagrodzenia z art. 79 PrAut oraz wynagrodzenia, o którym mowa w art. 43 ust. 2 PrAut, na podstawie podobnych reguł, podkreśla, że dla ustalenia stosownego wynagrodzenia istotne będzie miał np. **rzeczywisty** okres trwania naruszenia (tj. faktyczny okres bezprawnego korzystania z utworu), a nie czas potencjalny – tj. określony w umowie (gdyż, co oczywiste, do zawarcia takiej umowy nie doszło), zob. T. Targosz, [w:] „Prawo...”, nb. 13. Analogicznie należy wywnioskować, że istotne będą faktycznie odniesione korzyści, a nie zyski, które można było osiągnąć potencjalnie w wyniku bezprawnej eksploatacji dzieła.

³⁸ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r., sygn akt SK 32/14, Dz. U. poz. 932.

³⁹ Obecnie uprawniony może żądać zapłaty dwukrotności stosownego wynagrodzenia (niezależnie od tego, czy naruszcicielowi można przypisać winę), zob.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia

nia w art. 110 doniosłości „charakteru (...) korzystania z utworów” (co zwykle się łączyć z okolicznością komercyjnej lub niekomercyjnej eksploatacji dzieła)⁴⁰. Dlatego też uważam, że ostatecznie ustalone przez sąd honorarium powinno być wyższe w przypadku, gdy naruszciciel działał intencjonalnie, tzn. świadomie naruszał autorskie prawa majątkowe⁴¹, oraz dodatkowo czerpał z tego tytułu korzyści majątkowe, niż wtedy, gdy do naruszenia doszło w sposób incydentalny i nienastawiony na pozbawienie uprawnionego należnych mu zysków⁴². Przyjęcie takiego stanowiska jest kolejnym argumentem przesądzającym o tym, że „stosowne wynagrodzenie” nie jest tym samym, co wynagrodzenie rynkowe.

Równie ważnym argumentem przemawiającym za odwoływaniem się do okoliczności pozarynkowych są względy natury aksjologicznej. Ustawo-

14 czerwca 2016 r., I ACa 308/16, Lex nr 2106855; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 lipca 2016 r., I ACa 238/16, Lex nr 2166611; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 listopada 2016 r., I ACa 465/16, Legalis nr 1606258; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 maja 2017 r., I ACa 351/16, Lex nr 2310556. Odmienne orzekł Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 8 grudnia 2016 r., (VI ACa 1176/15, Lex nr 2265690), stwierdzając, że te same argumenty, które stanowiły podstawę zakwestionowania przez Trybunał Konstytucyjny możliwości żądania trzykrotności stosownego wynagrodzenia, pozostają aktualne w stosunku do możliwości żądania jego dwukrotnej wysokości. Dlatego też: „stosowanie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. W wypadku zawinionego lub niezawinionego naruszenia praw autorskich zarówno w zakresie trzykrotności, jak i dwukrotności stosownego wynagrodzenia jest wyłączone”. Orzeczenie to należy uznać jednak za nietrafne, także w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 25 stycznia 2017 r. (C-367/15, www.curia.europa.eu), w którym Trybunał, odpowiadając na pytanie prejudycjalne, stwierdził, że: „Artykuł 13 dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej należy interpretować w ten sposób, że nie sprzeciwia się on uregulowaniu krajowemu, (...) zgodnie z którym uprawniony, którego prawo własności intelektualnej zostało naruszone, może zażądać od osoby, która naruszyła to prawo, albo odszkodowania za poniesioną przez niego szkodę, przy uwzględnieniu wszystkich właściwych aspektów danej sprawy, albo, bez wykazywania przez tego uprawnionego rzeczywistej szkody, domagać się zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które byłoby należne tytułem udzielenia zgody na korzystanie z danego utworu”.

⁴⁰ Zob. M. Ożóg, [w:] „Ustawa...”, art. 110, nb. 5.

⁴¹ Odmienne orzekł Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 14 czerwca 2016 r., (I ACa 308/16, Lex nr 2106855), stwierdzając, że: „odpowiedzialność naruszającego (...) jest (...) niezależna od winy naruszającego, **jego świadomości naruszania cudzych praw autorskich czy dobrej wiary przy korzystaniu z utworu**” (podkreślenie autora – Ł.M.). Zob. jednak przywołany wcześniej wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 czerwca 2008 r. (II ACa 456/08, Legalis nr 1310293), w którym istotnym elementem ustalenia wysokości stosownego wynagrodzenia były motywy działania naruszcyciela. Por. również stanowisko P. Podreckiego, który wskazuje, że odczytywanie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b PrAut w zgodzie postanowieniami dyrektywy 2004/48/WE prowadzi do wniosku, iż na wysokość stosownego wynagrodzenia powinny wpływać właśnie: „(...) zła lub dobra wiara, wiedza sprawcy i rozeznanie co do zakresu ochrony praw wyłącznych”, P. Podrecki, [w:] „Prawo...”, nb. 86.

⁴² Taką wykładnię art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b wspiera treść dyrektywy 2004/48/WE w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej, w szczególności odwoływanie się do okoliczności takich jak wiedza (świadomość) naruszcyciela o bezprawnym działaniu (pkt 26 Preambuły oraz art. 13).

dawca w przepisach ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych stara się wyważyć sporne interesy twórców (uprawnionych) oraz użytkowników, czyli podmiotów chcących uzyskiwać jak najszerzy (i najlepiej nieodpłatny) dostęp do dóbr kultury. Przykładowo w art. 35 PrAut (niezależnie od oceny stosowalności w praktyce tego przepisu), wskazano, że „dozwolony użytek nie może naruszać normalnego korzystania z utworu lub **godzić w słusne interesy twórcy**” (podkreślenie autora – Ł.M.). W wielu innych miejscach ustawy, w szczególności dotyczących wynagradzania twórców, pojawiają się podobne nieostre sformułowania, pozostawiające sądowi luz decyzyjny w konkretnych jednostkowych sprawach. Ustawodawca dostrzega bowiem, że zarówno za ochroną praw twórców, jak i użytkowników przemawiają wysokie wartości. Nie jest zatem możliwe dokonanie z góry całkowicie pozytywnej lub całkowicie negatywnej oceny zachowania danego podmiotu i – wobec tego – automatyczne zastosowanie w stosunku do niego odpowiedniej sankcji prawnej. Dlatego też nie bez powodu w art. 79 ust. 1 PrAut pojęcie wynagrodzenia zostało opatrzone przymiotnikiem „stosowne”. Słowo to, według słownika języka polskiego PWN, oznacza „taki, który najlepiej pasuje do czegoś, odpowiada czemuś”⁴³. Gdyby intencją ustawodawcy było nakazanie ustalania wysokości należnego wynagrodzenia jedynie w oparciu o kryteria rynkowe (obiektywne), nie wprowadziłby do omawianego przepisu wspomnianego przymiotnika, który jest wyrazem poszukiwania kompromisu pomiędzy tym, co uprawniony chciałby otrzymać (za korzystanie z jego utworu), a tym, co użytkownik, biorąc pod uwagę względy słuszności, powinien zapłacić.

Wreszcie, obowiązek uwzględnienia w orzeczeniach sądów kryteriów pozarynkowych wspierają także względy praktyczne. Rozstrzygając ostatecznie o wysokości należnego uprawnionemu wynagrodzenia, sądy bardzo często opierają się bowiem na przepisie art. 322 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1822 z późn. zm.), zgodnie z którym jeśli „sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu **wszystkich okoliczności sprawy**” (podkreślenie autora – Ł.M.). Niewątpliwie w takich przypadkach wzięte pod uwagę muszą być również kryteria o charakterze subiektywnym lub indywidualnym.

⁴³ <http://sjp.pwn.pl/sjp/stosowny;2524409.html>, 03.06.2017 r.

3. Obiektywno-subiektywna metoda ustalenia wysokości stosownego wynagrodzenia

Obowiązek sięgania do kryteriów indywidualnych (subiektywnych) bynajmniej nie oznacza, że należy je w określonych sytuacjach stosować **obok (tj. zamiast)** kryteriów obiektywnych. Wręcz przeciwnie. Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej rozważania, moim zdaniem ustalenie przez sąd wysokości stosownego wynagrodzenia należnego uprawnionemu z tytułu naruszenia przysługujących mu autorskich praw majątkowych, powinno następować dwuetapowo z uwzględnieniem zarówno czynników rynkowych, jak i innych indywidualnych okoliczności. Metodę tę można określić jako obiektywno-subiektywną metodę ustalenia wysokości stosownego wynagrodzenia.

Zgodnie z przyjętymi wyżej założeniami, w pierwszej kolejności sąd powinien ustalić podstawową (wyjściową) wysokość wynagrodzenia biorąc pod uwagę wyłącznie kryteria rynkowe. Wyliczenie kwoty rynkowej nie zawsze będzie łatwe, gdyż może okazać się, że osoby trzecie nie podejmowały do tej pory (legalnie) oznaczonej eksploatacji w stosunku do danego utworu, a zatem nie uiszczały opłat licencyjnych. Przykładowo twórca może być hobbystą, który dotychczas nie zawierał stosownych umów na korzystanie z dzieła. W takim przypadku trudne będzie zgromadzenie miarodajnego materiału porównawczego, który pozwoliłby faktycznie stwierdzić, ile byłoby w stanie zapłacić działający na rynku potencjalni licencjobiorcy za możliwość korzystania z dzieła uprawnionego. W takiej sytuacji przedmiotowego problemu nie rozwiąże nawet dowód z opinii biegłego, który w swym działaniu może doprowadzić co najwyżej do ustalenia przybliżonej wartości rynkowego honorarium. Mimo wszystko jednak, rozpoczęcie obliczania wysokości stosownego wynagrodzenia od ustalenia lub przynajmniej **oszacowania** wartości stawek rynkowych, pozwala sądowi „zakotwiczyć się” w obiektywnych podstawach, mających oparcie w zasadach ekonomicznych i regułach matematycznych.

Po ustaleniu rynkowej wysokości wynagrodzenia, sąd powinien przystąpić do drugiego etapu, polegającego na weryfikacji obliczonej kwoty – z punktu widzenia przesłanki „stosowności”. Powinien zatem dokonać odpowiedniej korekty⁴⁴ wysokości wynagrodzenia, biorąc pod uwagę kryteria indywidualne, a nawet subiektywne, charakterystyczne dla danej, konkretnej sprawy – np. charakter chronionego utworu, rodzaj i okoliczności podjętej eksploatacji (a nawet

⁴⁴ O korygującej roli przesłanki „stosowności” wspomina P. Podrecki, chociaż w nieco węższy zakresie. Autor wskazuje, że może ona stanowić „współczynnik korygujący wysokość odszkodowania w kierunku jego pomniejszenia”, tak, aby ostatecznie należna suma pieniężna (a zatem dwukrotność stosownego wynagrodzenia) nie przewyższała zasadniczo wysokości szkody; zob. P. Podrecki, „Środki...”, s. 301.

jej motyw), osobiste atrybuty naruszciciela lub uprawnionego albo łączące te podmioty relacje, etc.

Prawidłowe przeprowadzenie przez sąd drugiego etapu wyliczenia stosownego wynagrodzenia z pewnością jest zadaniem trudnym, gdyż na ostateczne rozstrzygnięcie sądu zasadniczy wpływ powinny mieć kryteria o charakterze ocennym. Tym nie mniej dopiero łączna analiza czynników rynkowych, jak i pozarynkowych pozwoli na podjęcie rozstrzygnięcia zgodnego z intencją ustawodawcy wyrażoną w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b PrAut.

Podsumowując rozważania podjęte w niniejszym artykule należy zwrócić uwagę na trzy aspekty, odpowiadając tym samym na ewentualne zastrzeżenia, jakie może budzić metoda obiektywno-subiektywna, zwłaszcza w części nakazującej odwoływanie się do okoliczności indywidualnych (pozarynkowych), a więc silnie ocennych. Po pierwsze, w wielu obowiązujących przepisach prawa – nie tylko z zakresu prawa autorskiego – ustawodawca odwołuje się do nieostrych kryteriów i przesłanek (używając chociażby klauzul generalnych, np. „dobro dziecka”, „słuszny interes”), intencjonalnie pozostawiając większą swobodę decyzyjną organom stosującym prawo. Po drugie, jak wspomniano wcześniej, nawet opierając się – teoretycznie – wyłącznie na przesłankach o charakterze rynkowym (obiektywnym) sądy często wyrokuja na podstawie art. 322 KPC, a zatem i tak w praktyce dokonują „ocennego” oszacowania należnej uprawnionemu kwoty. Po trzecie wreszcie, jak wykazano powyżej, obowiązek brania pod uwagę kryteriów indywidualnych (subiektywnych) wynika wprost z prawidłowej wykładni przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b PrAut. Nie jest to zatem uprawnienie i ewentualność, a obowiązek sądów, stanowiący dla nich być może także i wyzwanie, któremu muszą jednak sprostać w praktyce orzeczniczej.

Bibliografia

- J. Barta (red.), „System Prawa Prywatnego”, t. 13, Warszawa 2017.
 E. Ferenc-Szydełko (red.), „Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz”, wyd. 3, Legalis 2016.
 D. Flisak (red.), „Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz”, Lex 2015.
 P. Podrecki, „Środki ochrony praw własności intelektualnej”, Warszawa 2010.
 D. Sokołowska, „Prawo twórcy do wynagrodzenia w prawie autorskim”, Poznań 2013.
 P. Ślęzak (red.), „Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz”, Legalis 2017.
 wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 lutego 1998 r., I ACa 39/98, Legalis nr 41839.
 wyrok SN z dnia 25 marca 2004 r., II CK 90/03, Legalis nr 64238.
 wyrok SN z dnia 15 września 2004 r., II CK 366/03, Legalis nr 66635.
 Wyrok SN z dnia 3 marca 2006 r., II CSK 59/05, Legalis nr 104779.
 wyrok SN z dnia 29 listopada 2006 r., II CSK 245/06, Legalis nr 163821.
 wyrok SN z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 540/07, Legalis nr 140377.
 wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 czerwca 2008 r., II ACa 456/08, Legalis nr 1310293.
 wyrok SN z dnia 10 lipca 2009 r., II CSK 89/09, Legalis nr 273983.

wyrok SN z dnia 15 czerwca 2011 r., V CSK 373/10, Legalis nr 442148.
 wyrok SN z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 133/11, Legalis nr 418093.
 wyrok SN z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 56/11, Legalis nr 478739.
 wyrok SN z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 102/11, Legalis nr 558678.
 wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 1155/12, Legalis nr 734380.
 wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 lutego 2013 r., I ACa 1173/12, Legalis nr 734385.
 wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 sierpnia 2013 r., I ACa 352/13, Legalis nr 1241425.
 wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 4 października 2013 r., I ACa 895/13, Legalis nr 776088.
 wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23 kwietnia 2014 r., I ACa 658/12, Legalis nr 1062331.
 wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 maja 2014 r., I ACa 124/14, Legalis nr 1062363.
 wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 października 2014 r., I ACa 933/14, Legalis nr 1185917.
 wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r., sygn. akt SK 32/14, Dz. U. poz. 932.
 wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 grudnia 2015 r., I ACa 479/15, Portal Orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Warszawie.
 wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 czerwca 2016 r., I ACa 308/16, Lex nr 2106855.
 wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 czerwca 2016 r., I ACa 1659/15, Legalis nr 1501852.
 wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 lipca 2016 r., I ACa 238/16, Lex nr 2166611.
 wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 listopada 2016 r., I ACa 465/16, Legalis nr 1606258.
 wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 grudnia 2016 r., VI ACa 1176/15, Lex nr 2265690.
 wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 25 stycznia 2017 r. (C-367/15, www.curia.europa.eu).
 wyrok SN z dnia 3 lutego 2017 r., II CSK 400/16, Lex nr 2237275.
 wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 kwietnia 2017 r., I ACa 1418/16, Lex nr 2310621.
 wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 maja 2017 r., I ACa 351/16, Lex nr 2310556.
 Słownik Języka Polskiego PWN, <http://sjp.pwn.pl/sjp/stosowny;2524409.html>, dostęp online: 03.06.2017 r.

Streszczenie:

Autor niniejszego artykułu podejmuje próbę ustalenia prawidłowej definicji „stosownego wynagrodzenia”, o którym mowa w art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Mimo iż, *prima facie*, w orzecznictwie przedmiotowe pojęcie jest rozumiane jednolicie, to jednak przy bardziej szczegółowej analizie poszczególnych orzeczeń można dostrzec, że sądy podejmują rozstrzygnięcia, biorąc pod uwagę różne czynniki – determinujące ostateczną wysokość wynagrodzenia, jaką zobowiązany jest zapłacić naruszciciel. Zazwyczaj wspomniane czynniki mają charakter wyłącznie obiektywny (np. cena egzemplarza utworu), w pewnych przypadkach cechują się jednak charakterem subiektywnym (np. relacje łączące naruszciciela i twórcę, motyw działania naruszciciela, etc.).

Autor niniejszego artykułu udziela odpowiedzi na pytanie, czy pojęcie „stosownego wynagrodzenia” jest tożsame z pojęciem „rynkowego wynagrodzenia”, oraz formułuje podstawy autorskiej metody ustalenia wysokości stosownego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, którą można określić jako metodę „obiektywno-subiektywną”.

Słowa kluczowe: stosowne wynagrodzenie, naruszenie prawa autorskiego, naprawienie szkody.

A term of “respective remuneration” referred to in article 79 paragraph 1 of Polish Copyright Law (Act of 4 February 1994 on Copyright and Related Rights) and its market-based character

Summary:

In this article its author tries to find a proper definition of “respective remuneration” referred to in article 79 paragraph 1 of Polish Copyright Law (Act of 4 February 1994 on Copyright and Related Rights). Although, *prima facie*, in the case law this term is understood uniformly, while analysing in detail the different cases of copyright infringement it is noticeable that the judgments are based on various factors, which eventually influence the final amount of remuneration defendant must pay. These factors are usually objective (such as prices for a copy of work) but sometimes they might be also subjective (for instance: the relations between defendant and author, the motives of defendants infringement, etc.).

The author of this article answers the question whether the term “respective remuneration” means the same as “market remuneration” (market prices) and proposes the original method of calculating a respective remuneration referred to in article 79 of Polish Copyright Law, called “objective-subjective method”.

Keywords: respective remuneration, copyright infringement, compensation for damage.
